**Klasa II**

30.03.2020

Temat dnia: Powroty ptaków

Włodzimierz Dulemba „Bocianie gniazdo”

Wiecie, co to jest, a właściwie co to było bocianie gniazdo na statku? Na dawnych statkach na najwyższym maszcie zawieszony był kosz, w którym siedział marynarz i przez lunetę obserwował morze. To on pierwszy obwieszczał słowa, na które czekała cała załoga: „Ziemia! Ziemia na horyzoncie!”. A to znaczyło, że długa i niebezpieczna podróż dobiega szczęśliwie końca.

Dziś już nie ma bocianich gniazd. Kto by w sposób tak niemodny obserwował morski szlak? Wystarczy maleńki monitorek do odbioru sygnalizacji GPS, aby znaleźć drogę wszędzie: i na bezkresnym oceanie, i w gęstej zabudowie wielkiego miasta. GPS doprowadzi podróżnego do każdego portu i pod numer szukanego bloku. Elektroniczny obserwator „siedzi” sobie w satelicie i krąży wokół Ziemi, gotów w każdej chwili nam pomóc.

Nie ma bocianich gniazd na statkach, ale są prawdziwe bocianie gniazda na drzewach, słupach, dachach i kominach. I też cieszą jak tamten komunikat: „Ziemia na horyzoncie”.

– Bociany przyleciały!

Jeśli przyleciały, to znaczy, że wiosna przyszła. A może nie przyszła, tylko przyfrunęła na bocianich skrzydłach? Myślę, że chociaż trochę się na nich przejechała, czyli przefrunęła. Przylot bocianów stał się w Polsce wydarzeniem medialnym. Odnotowują to gazety, mówi się o tym w radio, ale najwięcej uwagi skrzydlatym przybyszom z Afryki poświęcają serwisy informacyjne wszystkich telewizji.

– Lubię tu wracać – powiedziała pani bocianowa.

– Kle, kle. Ja też – kleknął pan bocian. – Nie wyobrażam sobie lata gdzie indziej – roześmiał się.

– Dobry żart – pochwaliła męża pani bocianowa. – Dobrze wiesz, że nie ma innego miejsca, nie ma „gdzie indziej” – dodała.

– A jakbyśmy się zatrzymywali w Egipcie, byłoby bliżej. Albo we Włoszech, jeżeli już musiałaby być Europa…

– E, wymyślasz baśnie na dzień dobry – przerwała pani bocianowa. – Egipt? Włochy? Nie, to nie to – odkleknęła.

– Nigdy nie myślałaś, dlaczego nie tylko chcemy, ale musimy przylatywać tak daleko?

– Dlaczego musimy, nie myślałam, bo to… – pani bocianowa przerwała na moment – bo to zbyt trudne, ale dlaczego chcemy, to bardzo proste. Popatrz… Tam…

Oba ptaki spojrzały w kierunku sporej gromadki ludzi. Oba skinęły głowami i kleknęły dziobami, co zostało przez ludzi przyjęte jako ukłon i forma powitania.

– Muszę jeszcze coś klekotać? – spytała wesoło pani bocianowa. – Zobacz, jak wszyscy się cieszą. I duzi, i mali.

– Zawiesili nam nowe koło – powiedział po gospodarsku bocian.

– Machają rękami. Jestem spokojna, że nikt nie rzuci w naszą stronę kamieniem ani nie będzie strzelał z łuku czy ze strzelby.

– O, tak. Różne rzeczy opowiadają ludzie na świecie o Polakach, ale nikt tak nie kocha bocianów jak oni.

– Zobacz, telewizja.

Terenowy samochód z kolorowym napisem TV zatrzymał się w bezpiecznej odległości. Po chwili wysiadły z niego trzy osoby: kamerzysta, dźwiękowiec i mała dziewczynka. Myliłby się jednak ten, kto pomyślałby, że dziewczynka jest córką jednego z nich i że przyjechała tutaj na spacer.

– Zobacz, jacy kulturalni, nie chcą nas płoszyć. Chodź, pospacerujemy troszkę, a później pofruniemy na koło. Będą mieli ładne ujęcie – zaproponowała bocianowa.

Ptaki usiadły na kole.

– Serdecznie witamy – powiedziała dziewczynka do mikrofonu, patrząc w kierunku bocianiego gniazda. – Będziemy tylko chwilkę. Nie chcemy przeszkadzać po długiej podróży. Mam ogromną prośbę. Czy moglibyśmy umówić się na dłuższy wywiad w spokojniejszej chwili?

– Kle, kle – zgodził się bocian.

– Bardzo dziękuję i trzymam pana bociana za słowo – odpowiedziała dziewczynka i odwróciła się do kamerzysty. – A teraz zrobię „setkę” do newsa.

Mała pani redaktor, z niezwykłym wyczuciem filmowego planu, stanęła na tle bocianiego gniazda:

– Drodzy widzowie programu „Ptasi goście”. Bociany przyleciały. Są bardzo szczęśliwe, że znowu mogą być tutaj z nami. Na dłuższy wywiad umówiłam się latem, przed odlotem. Oglądajcie nas. Do zobaczenia. Kle, kle.

Uczniowie ustnie odpowiadają na pytania :

• Gdzie znajdują się prawdziwe bocianie gniazda?

• Co oznacza przylot bocianów?

• Czym stał się w Polsce przylot bocianów?

• Jak zachowywali się ludzie, gdy widzieli przylatujące bociany?

• Kto odwiedził bociany po podróży?

• Co chciała zrobić mała pani redaktor?

Podręcznik, s. 3, 5

Karty ćwiczeń, s.3, 4

Matematyka:

Podr., s.52

Mat. karty ćw., s. 44

31.03.2020

Temat dnia: Wiosenne obserwacje

Podręcznik s.7

Karty ćw. s. 6, 5

Matematyka

Podręcznik s. 53

Matem. karty ćw. s. 45

1.04.2020

Temat dnia: Ptasi raj

Podręcznik s. 8, 9

Karty ćw. s. 7,8

Matematyka

Podręcznik s. 54,55

Matem. karty ćw. s. 46

2.04.2020

Temat dnia: Kapelusz Pani Wrony”

Podręcznik s. 10,11,12

Karty ćw. s. 9, 10

Matematyka

Podręcznik s. 56

Matem. karty ćw. s. 47

3.04.2020

Temat dnia: Konkurs znajomości treści lektury „Karolcia” (Telefoniczny)

Przyszywamy guziki z 4 dziurkami ( sposobem: **=** lub **x** )